VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 260)
z dnia 30 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 260)

30 stycznia 2019 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu Komisji Infrastruktury do Prezesa Rady Ministrów w sprawie negocjacji w Parlamencie Europejskim Pakietu Mobilności w zakresie międzynarodowych przewozów drogowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Adamczyk** minister infrastruktury wraz ze współpracownikami oraz **Adam Kończak** wicedyrektor Departamentu Infrastruktury w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Rozpoczynamy posiedzenie sejmowej Komisji Infrastruktury. Drodzy państwo, chciałem bardzo serdecznie powitać zaproszonych gości, wśród których jest pan Bogdan Oleksiak, Marcin Rzeszewski, Krzysztof Lewczak, Marta Menes-Szczypiorska, Anna Krokowska – bardzo panią witam. Witam również państwa posłów.

Proszę państwa, w porządku dziennym mieliśmy jedną rzecz wymagającą dzisiaj rozpatrzenia. Razem z panem wiceprzewodniczącym Żmijanem zgodnie doszliśmy do wniosku, że ten porządek dzienny, polegający na rozpatrywaniu projektu opinii Komisji Infrastruktury do Prezesa Rady Ministrów w sprawie negocjacji w Parlamencie Europejskim Pakietu Mobilności w zakresie międzynarodowych przewozów drogowych – to jest właśnie nasz punkt… Czyli wszystko jest już tutaj dobrze. Nie będzie to dezyderat – to właśnie chciałem powiedzieć. Nie chodzi o rozpatrzenie dezyderatu, tylko opinii. Czy państwo mają uwagi do takiego pomysłu Wysokiego Prezydium? Nie ma.

Drodzy państwo, zaprezentujmy tę opinię, bardzo proszę. Czy do tej opinii, którą macie państwo przed sobą, są uwagi? Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dzisiejsza opinia i jej kształt jest następstwem posiedzenia Komisji zwołanego w trybie art. 152 regulaminu Sejmu na wniosek posłów. Miałem zaszczyt reprezentować w tej sprawie grupę posłów przed Wysoką Komisją i w szczególności staraliśmy się wskazać w naszym wniosku na nieskuteczność reprezentanta Polski w pracach państw Unii Europejskiej nad – szeroko rzecz ujmując – tymi sprawami, pracownikami delegowanymi, ale w szczególności chodziło nam o międzynarodowy transport drogowy. Eksponowaliśmy w tym wniosku za słabe, nieskuteczne zaangażowanie naszych reprezentantów w osobie ministra infrastruktury, pana Andrzeja Adamczyka – taka była istota rzeczy. Jeżeli chodzi o tę opinię, istota sprawy odzwierciedla wnioski, które były formułowane w końcowej fazie posiedzenia Komisji poświęconego właśnie tej tematyce. Mam taką uwagę – chciałbym, aby było to mocniejsze zwrócenie się do premiera, rzeczywiście do rządu, ale do premiera w szczególności, aby wykazał większe zaangażowanie. Pewnie już wszyscy posłowie zdążyli się zapoznać z dokumentem – jest to miękkie zwrócenie się do premiera i rządu o kontynuowanie prac. Nie chciałbym, aby była to kontynuacja nieskutecznej pracy.

Chodzi o to, żebyśmy… Wnioskodawcom chodziło o zwrócenie uwagi na ważność spraw – branża naszej gospodarki, jakim jest międzynarodowy transport drogowy, regulacje, które są wypracowywane i obecnie są w końcowej fazie prac, będą bardzo szko-

dliwe dla nas i naszych przewoźników. Wobec tego sugerowałbym, aby zawrzeć po prostu silny zwrot w kierunku naszego rządu, osobiście wręcz wezwać pana premiera do większego zaangażowania i skutecznej pracy. W szczególności w tej końcowej fazie, ponieważ wiemy, że praca ta zakończy się określonym rozwiązaniem prawnym, które będzie obowiązywało również w Polsce. Stąd moja uwaga do całego dokumentu byłaby następująca. Oczywiście opinia zwraca uwagę na istotę problemu, niemniej jednak zwrot, że „zwracamy się o kontynuowanie prac" jest to zbyt mało w przypadku tak niezwykle ważnej dla nas sprawy. Myślę, że „wezwanie" byłoby tu po prostu właściwszym słowem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo.

Witam pana ministra Andrzeja Adamczyka. Panie ministrze, właśnie jesteśmy w trakcie analizy projektu opinii Komisji Infrastruktury w sprawie Pakietu Mobilności. W tym momencie możemy powiedzieć tak, że w zasadzie cały projekt tej opinii został dobrze przyjęty i właściwie skonsultowany. Czyli dokument, który mamy przed sobą, wydaje się, że jest zaaprobowany przez wszystkich. Negocjacje w tej materii są trudne, zarówno problemy jak i rozmowy. Zwróćmy uwagę na to, że jesteśmy jako Polska, wspierani w tym temacie przez Węgry, Łotwę, Litwę, Chorwację, Maltę, Bułgarię, Belgię, Irlandię – czyli nie jesteśmy odosobnionym krajem. Krótko mówiąc mamy sojuszników w tej materii, w tej bardzo ważnej kwestii dotyczącej transportu towarów i pracy naszych przewoźników w Europie. Jest grupa krajów popierających nasze stanowisko. Oczywiście zobaczymy, na ile to będzie skuteczne, natomiast na pewno jest to bardzo cenne, że możemy razem wystąpić przeciwko propozycji na Radzie Komisji Europejskiej. Proszę o poprawienie mnie, jeśli się mylę, ale sądzę, że plany są takie, iż Parlament Europejski będzie chciał raczej tę kwestię rozpatrywać po wyborach majowych, czyli zajmie się tym nowy Parlament Unii Europejskiej.

Myślę, że to byłoby właściwe. Natomiast do tego czasu obowiązują stare przepisy, więc jeśli pan minister ma jakieś nowe informacje to, ponieważ jest pan już obecny, udzielam teraz panu ministrowi głosu, żeby mógł się odnieść do samej opinii i ewentualnie do zaistniałej nowej sytuacji. Być może zadziało się coś nowego w ostatnich dniach, tygodniach. Panie ministrze, oddaję głos.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, przepraszam przede wszystkim za spóźnienie spowodowane kolejnymi spotkaniami z parlamentarzystami na miejscu w Sejmie. Jedno ze spotkań przedłużyło się i stąd też moje spóźnienie. Otóż przyjmuję z dużym zadowoleniem inicjatywę Komisji Infrastruktury. Każde stanowisko polskiego parlamentu w tej sprawie jest wzmocnieniem stanowiska negocjacyjnego nie tylko polskiego rządu, ale również stanowiska negocjacyjnego polskich europarlamentarzystów. Pragnę bardzo wyraźnie zwrócić uwagę, że na obecnym etapie, prawdopodobnie za chwilę, gospodarzem projektu będzie Parlament Europejski. W Brukseli sytuacja w sprawie tej decyzji jest bardzo labilna, wszystko zmienia się bez mała jak w kalejdoskopie. Kiedy gospodarzem staje się Parlament Europejski, to największy wpływ na decyzję mają przede wszystkim główne frakcje parlamentarne. Dlatego też każda forma stanowiska przyjęta przez polski parlament daje nam kolejne argumenty do ręki. Tak jak mówię – nie tylko nam, ale także innym europosłom. Zakładając a priori, że Komisja Infrastruktury przyjmie dzisiaj to stanowisko – czy w formie dezyderatu, stanowiska czy opinii – mamy już gotowy plan i zamierzamy skorzystać z tego instrumentu. W każdym razie dokument ten zostanie wykorzystany już dzisiaj, jutro, czy też w kolejnych działaniach mających na celu osiągnięcie celu, jakim dzisiaj jest ponad wszelką wątpliwość przesunięcie procedowania w Parlamencie Europejskim wyjątkowo szkodliwego sprawozdania, jakim jest przyjęte przez Komisję TRAN, czyli Komisję Transportu i Turystyki Unii Europejskiej, sprawozdanie posła do europarlamentu, niemieckiego posła Ismaila Ertuga, posła socjalistę. Jeżeli chodzi o formę rezolucji czy też uchwały skierowanej do instytucji europejskich, mogłyby mieć większy oddźwięk

na forum międzynarodowym. Jednak uważam, że każda forma, tak jak powiedziałem wcześniej, wzmocni nasze stanowisko i będzie bardzo, bardzo przydatna. Nie wnosimy uwag do zaproponowanej treści dokumentu.

Nie chcę również polemizować z panem przewodniczącym w temacie wpisania do tego dokumentu, że dotychczasowe działania były mało skuteczne, nieskuteczne, czy w ogóle ich nie było – to jest już kwestia leżąca w kompetencji Komisji i to ona zdecyduje. Ja mam nadzieję, że po spotkaniu zwołanym niedawno w trybie art. 152 przez grupę posłów, przybliżyłem państwu tę sprawę. Starałem się jasno wyrazić i przekazać nasze działania, wyjaśnić, co do tej pory w tej sprawie zrobiliśmy, ale przede wszystkim, jakie są nadzieje na przyszłość. Stąd też w wyłącznej kompetencji Komisji leżą zmiany w przedłożonym projekcie dokumentu.

Co do pytania pana przewodniczącego, co jest chyba najbardziej istotne – poza oczywiście samym dokumentem, którego gospodarzem jest Wysoka Komisja – to są wydarzenia, które mogą być naszym udziałem, jeżeli chodzi o Pakiet Mobilności. Tak jak powiedziałem, sytuacja zmienia się dynamicznie i jest nie do końca przewidywalna. Jeszcze do wczoraj, lub też wręcz do dzisiejszego poranka wydawało się, że dokument nie zostanie rozpatrzony na forum Parlamentu Europejskiego w miesiącu lutym. Tak w każdym razie mówił mi dzisiaj rano minister transportu Czech Dan Ťok, z którym rozmawiałem. Powiedział, że jest przekonany, że to jest już praktycznie zamknięta sprawa. Tę samą wiedzę miał minister spraw zagranicznych Péter Szijjártó, z którym spotykałem się przedwczoraj w Warszawie i długo rozmawialiśmy na ten temat. Z tym samym przekonaniem Árpád Érsek, minister transportu Słowacji, dzisiaj zapewniał i mówił: „Daj sobie już…" – przepraszam, nie tyle daj sobie spokój, co praktycznie rzecz biorąc sprawa jest zamknięta. Docierają jednak do nas informacje, że nastąpiło przełamanie w klubie z jednej frakcji parlamentarnych. W tym miejscu jest szczególna rola naszych europosłów. Ponoć EPP skłania się jednak ku temu, aby procedować ten projekt na forum Rady 11 lutego. To byłaby katastrofa i myślę, że dużo leży w rękach naszych europosłów. Stąd – jak mówię – każdy tego rodzaju dokument wzmacnia nasze stanowisko. Mówię to do protokołu, ale zastrzegam, że są to nieoficjalne informacje, które dotarły do nas ze źródeł w Brukseli. Niepotwierdzone informacje, że ponoć nastąpiło przełamanie – dzisiaj dotarły do nas takie informacje. Jak będzie ostatecznie, tego nie wiemy. Panuje już powszechne przekonanie i opinia, że jest zbyt późno, aby Parlament Europejski zajmował się projektem, aby uruchomić trilogi i żeby ostatecznie przyjąć ten dokument. Ale pamiętacie państwo – odwołując się do poprzedniego posiedzenia Komisji – użyłem takiego sformułowania, co do którego nie mam copywrite'a, nie jestem jego autorem, że oto procedowanie Pakietu Mobilności odbywa się w „szarej strefie" legislacyjnej Komisji Europejskiej. Być może tak stanie się w przypadku Parlamentu Europejskiego – procedura bardziej opiera się na interpretacjach, aniżeli na twardych zapisach. Być może – nie wykluczamy tego – trilogi mogą być tak przeprowadzone, żeby trwać jeden albo dwa dni, a być może… Znaczy nie wiem, przepraszam, nie chcę się domyślać, bo mam świadomość, że mówimy do… Ten materiał się zapisuje, więc nie pozwolę sobie już na jakieś daleko idące dywagacje.

Wiem, że jesteśmy przygotowani na sytuację, w której okazałoby się, że jednak europosłowie koordynatorzy tego projektu porozumieli się i umieszczą projekt w agendzie posiedzenia europarlamentu 11 listopada, a decyzja ta zapadnie do 7 lutego – do 7 lutego będziemy mieli, co do tego jasność. Jeżeli tak będzie, to realizując pewne aktywności musimy je wzmocnić i jesteśmy umówieni z ministrami transportu kilku państw Unii Europejskiej, szczególnie opartych o wschodnie granice Unii Europejskiej – jesteśmy aktywni w Brukseli. Wróciło do nas Ministerstwo Transportu Republiki Czeskiej, co również jest dobrym komunikatem. Przypomnę, że na posiedzeniu Rady Czechy zajęły inne stanowisko, aniżeli pierwotnie deklarowane w ramach grupy wyszehradzkiej. Czesi są z nami, wracają. Państwa „light-minded", ta grupa się coraz bardziej powiększa i jest to również efekt naszych działań, prac naszego zespołu, który jest bardzo aktywny w tej sprawie w Brukseli. Wiem, że to jest niesatysfakcjonująca odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego o to, jakie są dalsze losy, co nas dalej czeka. Ale zapewniam państwa, że zapewne większa część europarlamentarzystów, jak również ministrów transportu

państw Unii Europejskiej, nie jest dzisiaj w stanie odpowiedzieć na to pytanie, a tym bardziej jest głęboko przekonana, że nic w tej kadencji Parlamentu się już nie wydarzy. My natomiast twierdzimy, że jednak może się wydarzyć i jesteśmy na to przygotowani.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, my w tej opinii nigdzie nie napisaliśmy, że stanowisko rządu polskiego było nieskuteczne. W opinii nie ma czegoś takiego. Zaraz udzielę państwu posłom głosu. Sprawa rzeczywiście jest złożona i co do samego zapisu opinii mam nadzieję, że się zgadzamy, że wszystko jest tutaj… Żebyśmy najpierw przyjęli opinię. Natomiast wszystkie inne informacje, takie na przykład, że któraś frakcja polityczna będzie chciała zaszkodzić Polsce – myślę, że mamy w Komisji Infrastruktury zaprzyjaźnionych posłów, w tej frakcji i powiedzą nam może za jakiś czas – nie dzisiaj, może w najbliższych dniach – czy rzeczywiście może się to wydarzyć, czy jest jakaś zmiana nastawienia. Byłoby to naprawdę niedobre, ponieważ oberwałaby w tym momencie cała Polska i polscy przewoźnicy. Jeśli jest jeszcze na to czas, a myślę, że jest, bo jesteśmy w styczniu… Panie ministrze, a kiedy to miałoby być? 11 lutego?

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Posiedzenie Parlamentu Europejskiego, na którym rozważane byłoby sprawozdanie posła Ertuga, czyli ten Pakiet Mobilności, czy też dyrektywa w kształcie, jaki wyszedł z Komisji TRAN – 11 lutego. Natomiast decyzja, czy będzie to w porządku obrad musiałaby zapaść do 7 lutego. Pragnę przypomnieć, że pierwotnie, kiedy spotykaliśmy się ostatnio na posiedzeniu Komisji i rozmawialiśmy właśnie na temat Pakietu Mobilności, ten termin był wyznaczony na 30 stycznia, czyli na dzisiaj. Zakładano, że taki termin zostanie wyznaczony i na skutek sporego konfliktu wewnątrz, czy też inaczej – emocji, bo tak to zostało dokładnie nazwane… Bardzo podoba mi się ten język w Parlamencie Europejskim – język emocji. Z racji poziomu emocji wśród sprawozdawców termin ten nie został ustalony. Być może stanie się to do 7. i będzie wyznaczony 11 luty. Pragnę państwa zapewnić, że wszyscy polscy europosłowie pracują nad tym, żeby osiągnąć zamierzony wspólny cel – to jest jeden cel. Pracują nad tym wszyscy europosłowie. Akurat językiem uwagi jest tutaj Europejska Partia Ludowa EPP, bo jeżeli tam zostanie zmienione stanowisko, to faktycznie mamy problem. Jest to spory problem, ale zapewniam państwa, że ministrowie w innych krajach również pracują, rozmawiają z posłami, szczególnie z EPP, ale też z innych klubów parlamentarnych, żeby jednak wychłodzić ten proces legislacyjny.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan minister Grabarczyk, proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, proponowałbym jednak małą korektę w ostatnim akapicie. Tak, aby wybrzmiało w tej opinii to, że potrzebujemy skutecznej… Nie chcemy oceniać, czy dotychczasowa praca jest skuteczna czy nieskuteczna, ale tego rodzaju zwrot: „Komisja Infrastruktury apeluje do rządu RP o skuteczną obronę polskiego sektora transportu drogowego" – moim zdaniem jest to neutralne, dające też rządowi w dalszych rozmowach mocniejszy mandat. Stosowaliśmy tego rodzaju działania parlamentarne na etapie negocjacji akcesyjnych. Najczęściej wówczas, gdy w grę wchodziło istotne rozstrzygnięcie dotyczące sektora rolniczego. Podejmowaliśmy podobne uchwały nawet na posiedzeniach plenarnych, jako cała izba. Sądzę, że tego rodzaju sformułowanie nie ocenia dotychczasowych działań, natomiast daje mocniejszy impuls rządowi, który może być wykorzystany w rozmowach z partnerami.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan przewodniczący Żmijan, proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO-KO):

Bardzo krótko. Oczywiście wyraziłem swoje uwagi w pierwszej części posiedzenia i nie zmieniam ich w żadnym calu. To jasne, że po pierwsze Komisja rzeczywiście chce dać, czy też wzmocnić narzędzia, którymi dysponuje rząd, a osobiście premier, żeby podjąć skuteczne działania. To nie jest kwestia zawarta tylko w tym ostatnim akapicie, żeby nie dopuścić do przyjęcia niekorzystnych rozwiązań. Sprawy idą w takim kierunku, że będzie w tej sprawie przyjęte stanowisko, będzie po prostu ustanowione w tej kwestii prawo. W związku z tym jest to kwestia złagodzenia także tych skutków, na ile jest to możliwe. Żeby nie przedłużać – taka była ogólnie intencja posiedzenia Komisji poświęconego tej sprawie.

Tylko jedno zdanie, panie ministrze – żadna to satysfakcja, że na tym etapie prac i rozmów Słowacja i Czechy wyraziły poparcie. Szczególnie teraz, kiedy jesteśmy na etapie decyzji, no niestety wypracowały swoją koncepcję, bo dwustronna wymiana bilateralna jest korzystna dla Czech, dla Słowacji, dlatego zachowali się tak a nie inaczej. To, że dzisiaj chcą poprawić w szczególności panu ministrowi samopoczucie, mówią: „No teraz to już jest w rękach eurodeputowanych" – to żadna to satysfakcja. Chodzi nam o troskę – o tym mówimy – z jaką myślimy o naszym sektorze międzynarodowego transportu drogowego, o tej ważnej części naszej gospodarki. W związku z tym oczywiście następująca propozycja posła: „Komisja Infrastruktury apeluje do rządu o skuteczną obronę" jest jak najbardziej słuszna. To przynajmniej naprawdę odzwierciedlałoby intencję i ducha debaty na Komisji. Z drugiej strony nie tylko nie przyjęcie tego stanowiska nie jest już możliwe, ale na pewno konieczne jest podjęcie skutecznych działań, żeby to stanowisko było jak najmniej szkodliwe dla naszego transportu – tu rzeczywiście jest jeszcze pole do działania i pewnie to by odzwierciedlało nasze intencje.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze, proszę bardzo się ewentualnie odnieść.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Dziękuję.

Rząd nigdy nie unikał odpowiedzialności i nie uciekał od odpowiedzialności za sytuację, jaka dotyczy polskiego transportu drogowego. Oczywiście wszystko w zakresie jego możliwości. Propozycja jest interesująca. Aby odniosła ona zamierzony przez wnioskodawców sukces proponuję, ażeby ją jeszcze poszerzyć. Praktycznie rzecz biorąc formalny udział rządu na tym etapie już się wyczerpał, bo dzisiaj projekt jest w dyspozycji – przez sprawozdanie, czyli materiał, który będzie przedmiotem debaty w Parlamencie Europejskim – jest w dyspozycji europarlamentarzystów. Proponuję, aby uzupełnić ten zapis o zwrot „Komisja apeluje do wszystkich europarlamentarzystów oraz do rządu Rzeczypospolitej o skuteczne w tej sprawie działanie". Będzie to też tytuł dla europosłów, którzy – jeszcze raz powtarzam – podejmują aktywne działania na rzecz nie tylko polskiego transportu międzynarodowego, panie pośle, ale transportu międzynarodowego w Europie. Stale stoimy na stanowisku, że te rozwiązania prawne uderzają w fundamenty transportu międzynarodowego w całej Europie, nie tylko w polskie firmy. Takie poszerzenie będzie dobrym tytułem dla tych europarlamentarzystów, którzy pracują w tej sprawie. Wszyscy europarlamentarzyści będą mieli ten materiał w ręce.

Jeszcze jedna rzecz – bardzo dziękuję, że jest pan zadowolony z tej zmiany, jaką dokonali Czesi i Słowacy, ale proszę się skupić, panie przewodniczący i proszę wspomnieć, jakie są dzisiaj realia. Otóż Czesi i Słowacy zgodzili się na podejście ogólne, czyli na brzmienie przepisów na Radzie Ministrów Transportu Unii Europejskiej 3 grudnia. Dzisiaj z Komisji TRAN, przepraszam za kolokwializm, „wyszedł" dokument w kształcie, który niszczy transport drogowy na Słowacji, w Czechach, w Polsce, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, na Litwie, na Łotwie, w Hiszpanii, Portugalii i Irlandii. Zmiana stanowiska tych ministrów wynika z faktu, że mamy do czynienia z inną rzeczywistością, aniżeli tą z 3 grudnia i stąd ta aktywność panów ministrów. To nie jest li tylko i wyłącznie gest w stronę ministra infrastruktury odpowiedzialnego za transport w Pol-

sce. To nie jest żaden gest. To jest konkretne stanowisko ministrów odpowiedzialnych za transport w Czechach i na Słowacji.

Jeszcze jedno, tutaj zwracam się do pana posła przewodniczącego Stanisława Żmijana. Panie pośle, specyfika transportu międzynarodowego w każdym z państw jest inna. Dlatego to, co jest dobre i korzystne dla transportu w Czechach, niekoniecznie musi być korzystne dla transportu w Polsce. Jeżeli transport międzynarodowy firm czeskich jest zainteresowany przede wszystkim transportem bezpośrednim, międzynarodowym z Czech do państwa docelowego i powrót do Czech, a kabotaż jest tylko cząstką ich działalności, czy też cross-trade jest cząstką ich działalności, to w przypadku polskich transportowców cross-trade kabotaż to jest duży segment usług, które świadczą. Wobec czego rozwiązania akceptowane przez Czechy niekoniecznie muszą być rozwiązaniami, które akceptują Polacy.

I jeszcze jedno. Rozwiązania, które proponują Niemcy i które proponują Francuzi na pewno nie są korzystne dla firm polskich i państw, które wcześniej wymieniłem.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan poseł Lamczyk, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Rzeczywiście u nas szczególnie ucierpią małe i średnie firmy, jeżeli przejdzie ta propozycja, bo zmiana w stylu kabotażu do trzech dni jest nie do przyjęcia, a my mamy najwięcej do stracenia. Każdy wie, że Niemcom i Francuzom nie chodzi załóżmy o te dalekie kursy, tylko właśnie żebyśmy nie wchodzili na ich rynek. W tym oświadczeniu zabrakło mi takiego jasnego sformułowania, że jest to czysty protekcjonizm i prosiłbym, żeby to gdzieś w tekście umieścić. Bo to jest czysty protekcjonizm.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan przewodniczący Olszewski, proszę bardzo.

Poseł Paweł Olszewski (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Treść dezyderatu jest w 99,9% poprawna i nikt chyba nie ma wątpliwości, że trzeba ochronić i zawalczyć o naszych przewoźników, którzy dzisiaj cierpią z racji swojego sukcesu, o czym już wcześniej mówiłem. Musimy iść do przodu i chciałbym złożyć wniosek formalny, aby przyjąć opinię, aby zakończyć dyskusję, przyjąć ten dezyderat w formie z propozycją pana posła Grabarczyka, która nie jest konfrontacyjna, a bardziej uściślająca i zakończyć tą dyskusję, bowiem wszyscy mamy takie samo zdanie. Każdy w naszych frakcjach w Parlamencie Europejskim będzie robił absolutnie wszystko, żeby wesprzeć rozwiązania, które ochronią polskich przewoźników przed tymi restrykcyjnymi przepisami, uderzającymi również w zasady europejskie, ale przede wszystkim w ich interesy.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Ja tylko odniosę się do propozycji pana posła Lamczyka. Panie pośle, w akapicie zaczynającym się od słów: „Komisja Infrastruktury uznaje przyjęte przez Radę Unii Europejskiej w dniu 3 grudnia 2018 r. przy sprzeciwie Polski, Węgier, Łotwy, Litwy, Chorwacji, Malty, Bułgarii, Irlandii stanowisko za legitymizujące działania protekcjonistyczne”… Czyli jest poruszona ta kwestia.

Proponowałbym w takim razie następujące salomonowe wyjście. Proszę państwa, skoro jest poprawka pana ministra Grabarczyka, proponuję ostatniemu akapitowi nadać brzmienie:

„Komisja Infrastruktury apeluje do rządu RP i wszystkich posłów polskich w Parlamencie Europejskim o skuteczną obronę polskiego sektora transportu drogowego”. Czy może być taka sentencja? Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw…?

Proszę uprzejmie.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Jedno pytanie do legislatorów. Formułujemy opinię do Prezesa Rady Ministrów zgodnie z regulaminem Sejmu. A w tekście możemy równocześnie wskazywać innych adresatów. To może być…

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Myślę, że nie zaszkodzi. Przyjmijmy tak, jak jest. Jak będzie jakiś sprzeciw legislatorów, to wtedy poprawimy. Czy jest sprzeciw do takiego brzmienia? Wychodzę tutaj naprzeciw propozycji pana posła Olszewskiego, żeby przyjąć w takim…

Tak, proszę bardzo.

Poseł Paweł Olszewski (PO-KO):

Myślę, że z formalnego punktu widzenia pan poseł Grabarczyk ma absolutnie rację. Jeśli chodzi o pragmatykę myślę, że możemy przyjąć kompromisowe zapisy, które pan przewodniczący zaproponował.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Przeproszę, jeżeli można. Przypomnę, że rzecz dotyczy materii, która tak czy inaczej dzieje się w Brukseli, poza nami.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

No właśnie. Możemy wnioskować do europarlamentarzystów. Czyli proszę państwa, ostatni akapit.

„Komisja Infrastruktury apeluje do rządu RP i wszystkich posłów polskich w Parlamencie Europejskim o skuteczną obronę polskiego sektora transportu drogowego". Dziękuję bardzo. W takim razie czy jest sprzeciw, co do tego? Nie ma. Przyjęliśmy. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Zapewniam państwa… Bo plan jest taki, że mamy taką koncepcję, licząc… Bardzo przepraszam, jeżeli można, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję za przyjęcie tej opinii. Jeszcze dzisiaj, najpóźniej jutro rozpowszechnimy ten dokument do wszystkich europarlamentarzystów z prośbą o aktywną działalność na rzecz osiągnięcia zamierzonego celu, jakim jest niedopuszczenie do procedowania w tym kształcie, jaki dokument uzyskał po wyjściu z Komisji TRAN do procedowania na forum Parlamentu Europejskiego. Jeszcze raz dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panie i panowie posłowie.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Gdyby zaszły nowe okoliczności, panie ministrze, że rzeczywiście coś się wydarzy wcześniej w Parlamencie Europejskim, to również prosimy o informację, być może będzie potrzeba zebrania się jeszcze tutaj. Dziękuję bardzo i po raz kolejny – teraz skutecznie – zamykam posiedzenie Komisji Infrastruktury.